

Sygn. akt: I C 14/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2016 r.

Sąd Rejonowy w Kolbuszowej

I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Cichoń

Protokolanta: sekr. sądowy Katarzyna Kłosowska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2016 r. w Kolbuszowej

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o. o. w W.

przeciwko I. M.

o zapłatę kwoty 2.399 zł

I. zasądza od pozwanej I. M. na rzecz powoda (...)

w (...) Sp. z o. o. w W. kwotę 2.399,00 zł (słownie: dwa tysiące trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 19.07.2013r. do dnia 31.12.2015r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanej I. M. na rzecz powoda (...)

w (...) Sp. z o. o. w W. kwotę 100 zł (słownie: sto złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje pobrać od pozwanej I. M. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kolbuszowej kwotę 765,86 zł (słownie: siedemset sześćdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sędzia Sądu Rejonowego

K. C.

Sygn. akt I C 14/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Kolbuszowej

z dnia 30 września 2016r.

Pozwem z dnia 09.09.2013r. (data prezentaty) powód (...) sp. z o.o. domagał się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, zasądzającego od pozwanej I. M. na rzecz powoda kwotę 2.399,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 .07.2013r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych. W przypadku skutecznego wniesienia sprzeciwu przez pozwaną

powód wniósł o utrzymanie w całości żądania powoda w niniejszym pozwie; zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych; rozpoznanie sprawy podczas nieobecności powoda; wydanie wyroku zaocznego w przypadku zaistnienia przesłanek z art. 339 k.p.c.; nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności i dopuszczenie dowodów ze świadków i dokumentów załączonych do pozwu oraz pism procesowych powoda na okoliczności w nich wskazane.

Uzasadniając powyższe powód wskazał, że w dniu 06.05.2013r. zawarł z (...) Związkiem (...) z siedzibą w W. umowę w przedmiocie zorganizowania i przeprowadzenia „60 dniowego treningu zaprzęgowego klaczy szlachejnych”. Na mocy powyższej umowy (...) Związek (...) miał wskazać właścicielom zakwalifikowanych do treningu klaczy, zakład treningowy powoda, jako właściwy do przeprowadzenia w dniach 06.05.2013r.-05.07.2013r. przedmiotowego treningu. Powód podniósł, że w § 6 ust. 2 w/w umowy strony ustaliły, że „wszelkiego rodzaju konieczne zabiegi/leczenie weterynaryjne, ze szczepieniem i odrobaczaniem oraz rozcyszczaniem kopyt włącznie wykonywane będą na koszt właściciela klaczy, za jego zgodą wyrażoną w umowie z (...) Związkiem (...) z siedzibą w W., pod rygorem nieważności. Zgody właściciela nie wymagają zabiegi ratujące życie klaczy.”

W dalszej kolejności powód wskazał, że w tym samym dniu, tj. 06.05.2013r. (...) Związek (...) z siedzibą w W. zawarł z pozwaną umowę, na podstawie której pozwana przekazała swojego konia do zakładu treningowego powoda w celu odbycia treningu. Powód podniósł, że pozwana oświadczyła, iż zapoznała się z treścią umowy zawartej pomiędzy (...) Związkiem (...) z siedzibą w W. a powodem, oraz że nie zgłasza żadnych zastrzeżeń do treści tej umowy, co odzwierciedla § 13 umowy zawartej pomiędzy (...) Związkiem (...) z siedzibą w W. a pozwaną. Co więcej, w § 7 ust. 2 tejże umowy znalazł się zapis, że pozwana obciążają wszelkiego rodzaju konieczne zabiegi i leczenie weterynaryjne.

Na podstawie powyższych umów klacz pozwanej - J. - została przekazana do zakładu treningowego, które to przekazanie odbyło się poprzez spisanie protokołu zdawczo-odbiorczego, w którym to pozwana wyraziła zgodę na wykonywanie ewentualnych usług weterynaryjnych, zgodnie z postanowieniami umowy.

W dniu 20.05.2013r. u klaczy J. stwierdzono kolkę, w związku z czym wycofano klacz z zakładu treningowego. Po przeprowadzonym przez lekarza weterynarii J. K. badaniu przystąpiono do leczenia. Pozwana została poinformowana o stanie zdrowia klaczy. Wobec braku poprawy stanu zdrowia, za zgodą pozwanej, klacz została przewieziona w dniu 22.05.2015r. do specjalistycznej kliniki na S.. W dniu 24.05.2013r. powód powziął informację, iż klacz jest zdrowa i gotowa do dalszych treningów.

Powód wskazał, że w dniu 04.07.2013r. miał miejsce spotkanie powoda, pozwanego oraz przedstawicieli (...) Związku (...) z siedzibą w W., celem którego było ustalenie sposobu pokrycia kosztów leczenia klaczy. Wobec braku porozumienia, powód w dniu 09.07.2013r. wystawił fakturę VAT, płatną do 18.07.2013r., jednocześnie wzywając pozwaną do zapłaty, czego pozwana nie uczyniła.

Do pozwu dołączono kserokopię umowy z dnia 06.05.2013r. zawartej pomiędzy (...) Związkiem (...) z siedzibą w W. a powodem, kserokopię umowy z dnia 06.05.2013r. zawartej pomiędzy (...) Związkiem (...) z siedzibą w W. a pozwaną, kserokopię Załącznika nr 5 do umowy z dnia 06.05.2013r. zawartej pomiędzy (...) Związkiem (...) z siedzibą w W. a powodem, kserokopię protokołu zdawczo-odbiorczego, kserokopię pisma powoda z dnia 22.05.2013r. skierowanego do (...) Związku (...) z siedzibą w W. z informacją o wycofaniu klaczy z zakładu treningowego powoda, kserokopię pisma powoda z dnia 24.05.2013r. skierowanego do (...) Związku (...) z siedzibą w W. z informacją o przebiegu leczenia klaczy, kserokopię karty zdrowia klaczy, kserokopię pisma powoda z dnia 31.05.2013r. skierowanego do (...) Związku (...) z siedzibą w W. z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie, kserokopię „umowy” z dnia 04.07.2013r., kserokopię faktury VAT nr (...) oraz kserokopię wezwania do zapłaty z dnia 09.07.2013r.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanego przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 28.10.2013r. sygn. akt I Nc (...), pozwana zaskarżyła w/w nakaz zapłaty w całości i zarzuciła niewykazanie przez powoda istnienia i wysokości roszczenia i w związku z tym brak podstaw do żądania zapłaty kwoty objętej pozwem; brak umowy, z której wynikałoby żądanie zapłaty faktur VAT wystawionych przez powoda wraz z odsetkami ustawowymi oraz nieprawidłowe wskazanie przez powoda okoliczności uzasadniających właściwość Sądu

Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim zamiast Sądu Rejonowego w Kolbuszowej. W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o oddalenie powództwa jako bezzasadnego i bez podstawy prawnej, przeprowadzenie rozprawy i ewentualnie rozpoznanie sprawy pod nieobecność pozwanej oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów wskazanych w treści sprzeciwu i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu.

W pierwszej kolejności pozwana wskazała, że brak jest umowy, w której stroną byłaby pozwana oraz powód; przyznała jednakże, że strony niniejszego procesu wiąże tylko i wyłącznie § 6 ust. 3 i 4 umowy zawartej pomiędzy powodem a (...) Związkiem (...) z siedzibą w W. oraz § 7 ust. 3 i 4 umowy zawartej pomiędzy pozwaną a (...) Związkiem (...) z siedzibą w W..

Pozwana wskazała, że nie wyraziła pisemnej zgody na leczenie klaczy, która zgodnie z zapisami umowy była wymagana przy leczeniu przekraczającym koszty 300,00 zł. W ocenie pozwanej powód nie wykazał istnienia roszczenia, jego wysokości, podstawy prawnej, ponadto nie przedłożył umowy, z której wynikałoby powyższe, a także nie dołączył pisemnej zgody pozwanej na leczenie klaczy i nie wykazał związku przyczynowo - skutkowego między szkodą w majątku powoda w kwocie 2.399,00 zł a działaniem pozwanej.

W dniu przyjęcia do zakładu treningowego powoda klacz był zdrowa – przebadana przez lekarzy weterynarii, a na chorobę układu pokarmowego zapadła dopiero w 15 dniu pobytu u powoda. Powołując się na zapisy umowy pozwana wskazała, że gdy przyczyny leczenia lub zabiegów weterynaryjnych leżą po stronie powoda, brak jest podstaw do obciążania tymi kosztami pozwanej. Wymieniając przyczyny występowania kolek u koni pozwana stanęła na stanowisku, że choroba u klaczy wystąpiła z przyczyn leżących po stronie powoda.

Ostatecznie na rozprawie w dniu 30.09.2016r. pełnomocnik pozwanej wniosł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów taryfowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana I. M. jest właścicielką klaczy J.. /okoliczność bezsporna/.

W dniu 06.05.2013r. powód (...) Sp. z o.o. zawarł z (...) Związkiem (...) / (...)/ z siedzibą w W. umowę dotyczącą przeprowadzenia przez Zakład (...) powoda w dniach 06.05.2013r.-05.07.2013r. 60-cio dniowego treningu zaprzęgowego klaczy, zakończonego próbą dzielności. No mocy niniejszej umowy (...) Związek (...) z siedzibą w W. zobowiązał się do wskazania właścicielom klaczy Zakładu (...) powoda jako właściwego do przeprowadzenia treningu. Zgodnie z § 6 umowy Zakład (...) zapewnia trening i całkowite utrzymanie klaczy, tj.: wyżywienie, obsługę, zgodne z zasadami określonymi w dokumencie „Warunki jakie powinien spełniać Zakład (...) o kierunku zaprzęgowym”. Wszelkiego rodzaju konieczne zabiegi /leczenie/ weterynaryjne, ze szczepieniem i odrobaczeniem oraz rozcyszczaniem kopyt włącznie, wykonywane będą na koszt właściciela klaczy, za jego zgodą wyrażoną w umowie z Zamawiającym ((...) Związkiem (...) z siedzibą w W.) pod rygorem nieważności. Zgody właściciela nie wymagają zabiegi ratujące życie klaczy. W przypadku kosztów leczenia przekraczających kwotę 300,00 zł wymagana jest zgoda właściciela wyrażona na piśmie, pod rygorem nieważności. Zakład (...) pokrywa koszty zabiegów lub leczenia weterynaryjnego, gdy przyczyny ich wystąpienia leżą po stronie Zakładu (...).

/dowód: umowa z dnia 06.05.2013r. k. 6-9/

Klacz J. została zakwalifikowana do odbycia 60-cio dniowego treningu w Zakładzie (...) powoda.

W dniu 06.05.2013r. pozwana I. M. zawarła z (...) Związkiem (...) z siedzibą w W. umowę dotyczącą poddania klaczy J. 60-cio dniowemu treningowi zaprzęgowemu klaczy, zakończonego próbą dzielności. Mocą niniejszej umowy pozwana zobowiązała się do przedstawienia do treningu wyłącznie klaczy zdrowej, z rozcyszczonymi kopytami, zaopatrzoną w paszport konia i aktualne szczepienia przeciwko grypie. (...) Związek (...) z siedzibą w W. jako właściwy

zakład treningowy przedstawił Zakład (...) w B. będący własnością powoda. W niniejszej umowie, dokładnie w § 7, znalazły się analogiczne postanowienia, jak w umowie zawartej pomiędzy (...) Związkiem (...) z siedzibą w W. a powodem, dotyczące ponoszenia kosztów leczenia bądź zabiegów weterynaryjnych. Ponadto, zgodnie z § 13 w/w umowy, pozwana oświadczyła, że zapoznała się z treścią umowy z dnia 06.05.2013r. zawartej pomiędzy (...) Związkiem (...)

z siedzibą w W. a powodem i nie zgłasza zastrzeżeń do jej treści.

/dowód: umowa z dnia 06.05.2013r. k. 10-13, załącznik nr 5 do umowy z dnia 06.05.2013r. pomiędzy (...) Związkiem (...) z siedzibą w W. a powodem k.14/

W momencie przyjęcia do Zakładu (...) powoda klacz J. była zdrowa, w dobrej kondycji i pielęgnacji. Dotychczas klacz nie chorowała na schorzenia układu pokarmowego, w szczególności na kolki, była też regularnie odrobaczana.

/dowód: protokół zdawczo-odbiorczy k.15, roczny plan odrobaczania dla konia J. k. 62, zeznania świadków: J. K. k. 86v-87, A. S. (1) k. 87v, A. W. k. 87v-88, A. S. (2) k. 88, opinia biegłego k. 106-108, opinia sądowa k. 180-187, zeznania pozwanej k. 297/

W dniu 20.05.2013r. podczas pobytu w Zakładzie (...) powoda rozpoznano u klaczy J. kolkę, w związku z czym w dniu 21.05.2013r. została wycofana z treningu. Po badaniu przeprowadzonym przez lekarza weterynarii J. K. stwierdzono zatkanie okrężnicy i przystąpiono do leczenia zachowawczego z użyciem środków takich jak V. (F.), płynu R. i oleju parafinowego stosowanego za pomocą sondy nosowo – żołądkowej. Pozwana została telefonicznie poinformowana o chorobie klaczy. Wskutek braku poprawy stanu zdrowia klaczy, za zgodą pozwanej, klacz została skierowana na leczenie specjalistyczne do kliniki Szpital (...) S.C.". Klacz dotarła do w/w szpitala w dniu 22.05.2013r. około godziny 12:00. Po dwóch dniach leczenia, bez potrzeby wykonywania zabiegu operacyjnego, tj. w dniu 24.05.2013r. powód otrzymał wiadomość, że klacz jest zdrowa i może kontynuować trening. Decyzja o leczeniu szpitalnym była decyzją ratującą życie klaczy. Koszt leczenia wynosił łącznie 2.398,72 zł.

/dowód: pismo z dnia 22.05.2013r. k.16, pismo z dnia 24.05.2013r. k. 17, karta zdrowia klaczy k. 18, pismo z dnia 31.05.2013r. k. 19, faktura VAT nr (...) k. 22, zeznania świadka J. K. k. 86v-87, opinia sądowa k. 180-187, zeznania pozwanej k. 297/

Przyczyn chorób układu pokarmowego u koni w postaci kolek jest wiele. Mogą to być bodźce zewnętrzne powodujące u konia stres, czynniki drażniące, jak zmiana pogody, błędy utrzymania, przeciążenie, wychłodzenie, przetrenowanie, zmiana żywienia na inne niż to, do którego koń jest przyzwyczajony, błędy żywieniowe, zarażenie pasożytami, wcześniejsze występowanie tego typu chorób, a także czynniki wrodzone (wiek, płeć, rasa konia). W wielu przypadkach schorzenie to może występować na skutek przyczyn niewyjaśnionych. Choroba w postaci kolki przebiega nagle, napadowo i gwałtownie. Szybkie podjęcie specjalistycznego leczenia daje zwierzęciu szansę na przeżycie.

Nie jest możliwe precyzyjne wskazanie konkretnej przyczyny wystąpienia kolki u klaczy J.. Pewnym jest, że schorzenie wystąpiło podczas pobytu klaczy w Zakładzie (...) powoda. Najbardziej prawdopodobną przyczyną kolki była zmiana aktywności fizycznej klaczy, a więc świadomego i celowego działania pozwanej polegającego na oddaniu klaczy do Zakładu (...) powoda.

/dowód: opinia biegłego k. 106-108, opinia uzupełniająca k. 130-131, opinia uzupełniająca k. 151-152, opinia sądowa k. 180-187, opinia uzupełniająca k. 207-209/

W trakcie kontroli w Zakładzie (...) powoda nie stwierdzono większych nieprawidłowości. Ściółka była świeża, stajnie czyste, właściwie wietrzone, konie były wyczyszczone, a podawana pasza była dobrej jakości. Klacze były w dobrej kondycji, bez oznak zaniedbania. Dwie z klaczy miały objawy kolkowe na początku trwania treningu. Trening podzielony była na trzy etapy, z których pierwszy (okres przygotowawczy) polegał na rozpoznaniu poszczególnych koni, zachowania, charakteru oraz stopnia przygotowania do pracy w zaprzęgu.

/dowód: program studyjny 60-cio dniowego treningu zaprzęgowego k. 249, protokół z kontroli przeprowadzonej z Zakładzie (...) w dniu 25.06.2013r. k. 257/

W dniu 04.01.2013r. miało miejsce spotkanie pozwanej oraz przedstawicieli powoda i przedstawicieli (...) Związku (...) z siedzibą w W. dotyczące sposobu poniesienia kosztów leczenia klaczy J. wynoszących łącznie brutto 2 398,72 zł. Strony nie doszły do porozumienia. Powód wzywał pozwaną do zapłaty należności, lecz pozwana zapłaty nie dokonała.

/dowód: umowa z dnia 04.07.2013r. k. 20-21, wezwanie do zapłaty k. 23/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody, w tym dowody z dokumentów prywatnych zgromadzonych w toku postępowania, których prawdziwości i zgodności z oryginałem żadna ze stron procesu, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników, nie kwestionowała.

W sprawie przeprowadzono dowód z opinii sądowego z zakresu weterynarii R. C. oraz opinii sądowej z zakresu weterynarii (...) Przyrodniczego we W., a także opinii uzupełniających.

W ramach kontroli merytorycznej i formalnej tych opinii, Sąd nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie im przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegli wskazali wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawili także ich tok oraz omówili ich wyniki końcowe. Wnioski płynące z opinii są klarowne

i wynikają z przyjętych podstaw. Biegli oparli się ponadto na dokumentacji medycznej, a odpowiedzi na wszelkie podniesione przez stronę pozwaną zarzuty, były rzetelne i nie budziły wątpliwości co do ich prawidłowości.

Sąd uwzględnił także zeznania świadków: J. K., A. S. (1), A. W., A. S. (2) oraz zeznania pozwanej I. M. w zakresie dotyczącym stanu zdrowia klaczy J. przed oddaniem do Zakładu (...) powoda, przyczyn występowania kolek u koni i faktu, że kolka zagraża życiu konia, a także zeznań świadka J. K. i pozwanej I. M. w zakresie dotyczącym poinformowania pozwanej o stanie zdrowia klaczy i wyrażenia przez pozwaną telefonicznie zgody na leczenie klaczy w klinice, gdyż są one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanej o przesłuchanie powoda w charakterze strony, albowiem przeprowadzone dotychczas postępowanie dowodowe było wystarczające do poczynienia ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Właściwie wszystkie osobowe źródła dowodowe a więc wszystkie zeznania świadków sąd uznał za wiarygodne. Świadkowie bowiem zeznawali na okoliczności, które w sprawie były bezsporne, a mianowicie, że koń pozwanej na zakład został oddany zupełnie zdrowy. Fakt ten potwierdziły także dokumenty a to protokół przyjęcia do zakładu. Z samej zresztą umowy, jaką pozwana zawarła z (...) a także z umowy powoda z tym podmiotem wynikało, że podstawowym i koniecznym warunkiem, by koń na umówiony zakład treningowy mógł być przyjęty jest jego dobry stan zdrowia. Innymi słowy koń chory czy

w inny sposób niedomagający nie mógłby być na ów zakład przyjęty.

Okoliczności związane z przebywaniem konia u powoda podczas trwania zakładu jak i same warunki zapewnione koniom przebywającym na treningu przez powoda, zostały ustalone na podstawie zeznań świadka J. K., oraz protokołu kontroli przeprowadzonej u powoda przez (...) (k. 257-260). (...) te były bowiem zbieżne i spójne. Protokół nadto jako dowód przeprowadzony na żądanie pozwanej, a dotyczący kontroli warunków, które zapewniał klaczom przebywającym na zakładzie treningowym powód, jakiej dokonał (...), był dla sądu w ustaleniu tej kwestii istotny. Powołująca się na treść tegoż protokołu pozwana w swych zeznaniach interpretowała ją zupełnie inaczej wywodząc z tak rozumianej treści zupełnie inne niż np. biegli sądowi wnioski. Z protokołu mianowicie, w którym wskazano, że podczas kontroli ściółka była świeża, w stajni było czysto, była ona właściwie wietrzona, konie

były wyczyszczone, ich kopyta w dobrym stanie, owies dobrej jakości stosowane są dodatki mineralno – witaminowe, inna pasza nie była podawana a poidła były czyste pozwana wywiodła – opierając na tymże protokole swoje zeznania – jakoby klacze u powoda przebywały w brudnych, niedościelonych boksach

i z tego wywiodła wniosek, że koń leżący na brudnej ściółce może się nią zapchać, bowiem kiedy nie ma ruchu to z nudów potrafi ją zjeść. Takie zeznania pozwanej, oparte na – zdaniem sądu – błędnych wnioskach wyciągniętych z treści protokołu, pozostają odosobnione, nie zyskując żadnego potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Także twierdzenia pozwanej, jakoby jej koń podczas przerwy sobotnio-niedzielnej nie miał ruchu i to – wraz ze wskazaną wyżej brudną ściółką – było przyczyną wystąpienia u niego kolki po weekendzie nie znajdują oparcia w żadnym pozostałym materiale dowodowym i pozostają odosobnione. Wprawdzie z powołanego wyżej protokołu kontroli wynika, że 1 powożący przypada na

7 koni i zostało to przez kontrolującego ocenione jako zbyt mało, jednakże wynikający stąd wniosek pozwanej, że z pewnością koń w brudnym boksie z nudów po weekendzie najadł się brudnej słomy i stąd wystąpienie kolki – jak wskazano wyżej – nie znajduje oparcia

w żadnym innym dowodzie. Należy zaś pamiętać o specyfice dowodu przeprowadzonego

z zeznań w charakterze strony i o jego wartości dowodowej. Zwłaszcza zaś w sytuacji takiej jak niniejsza odosobnione poglądy na istotę faktyczną sporu nie znajdujące poparcia

w żadnym innym źródle dowodowym nie mogą być ocenione i potraktowane inaczej niż tylko jako bez wątpienia stronnicze przedstawianie przez pozwaną rzeczywistości. Jak

z powyższych rozważań wynika, oparte na powyższym i tak ocenione przez Sąd zeznania pozwanej były jedynym właściwie dowodem mającym wskazywać na to, że przyczyny choroby klaczy pozwanej a w konsekwencji konieczność jej leczenia i powstanie kosztów stąd wynikłych leżały wyłącznie po stronie powodowej.

Ustalając zatem stan faktyczny sprawy niniejszej w tym zakresie, Sąd oparł się na całym pozostałym materiale dowodowym, w tym materiałach dostarczonych przez pozwanego dotyczących kontroli przeprowadzonej przez (...), zeznaniach świadków oraz opiniach biegłych. Wszystkie zaś one wskazywały na to, że przyczyny powstania choroby u konia pozwanej nie leżą po stronie powoda. Koń zaś jest zwierzęciem tak delikatnym, że niewiele trzeba, by zapadł na tzw. kolkę jelitową. Każdy zatem właściciel konia musi się liczyć z ryzykiem, że jego zwierzę, któremu zmieni się warunki życia i tryb życia, może dostać kolki.

Sąd zważył, co następuje:

Rozpoczynając od spornych kwestii i zarzutów prawnych, które jako pierwsze

i podstawowe zostały w niniejszej sprawie przez pozwaną podniesione jako podstawa

i uzasadnienie żądania oddalenia powództwa należy stwierdzić, że są one – z przyczyn poniższych – bezpodstawne.

Po pierwsze, nie jest zasadny zarzut, iż powództwo winno być oddalone, bowiem powód nie przedstawił żadnej podstawy prawnej swojego żądania. Z zasady bowiem da mihi factum, dabo tibi ius wynika, że powód nie musi wskazywać podstawy prawnej swojego żądania. Wystarczy, że przytoczy fakty, na których żądanie opiera. Sąd zaś zna prawo i je

w sposób odpowiedni do podstawy faktycznej żądania dostosuje.

Po drugie zaś niezasadny jest zarzut pozwanej, jakoby powoda z pozwaną nie łączyła żadna formalna umowa, zwłaszcza zaś umowa, której treść odnośnie ustalenia zasad ponoszenia odpowiedzialności za leczenie konia została sformułowana na piśmie w umowach między (...) a pozwaną oraz między (...) a powodem a nadto wywiedziony z tej podstawy zarzut braku legitymacji czynnej powoda.

Na podstawie wyżej cytowanej łacińskiej zasady postępowania Sąd wywiódł, że podstawą odpowiedzialności roszczeniowej stron niniejszego postępowania względem siebie w zakresie ustalania zasad ponoszenia kosztów leczenia konia oddanego na zakład treningowy, jest treść umowy - § 6 umowy zawartej między (...) a powodem oraz identyczny w tej kwestii § 7 umowy zawartej między (...) a pozwaną. W istocie bezpośredniej umowy zawierającej treść tych paragrafów pomiędzy powodem a pozwaną nie ma, jednakże nie jest to zdaniem Sądu powód, by reżimu

odpowiedzialności przewidzianego w tych dwóch umowach nie zastosować. Doszło tu bowiem do zastosowania dwóch tzw. figur prawnych z udziałem osoby trzeciej. Po pierwsze bowiem pozwana zawarła umowę z (...). Mocą tej umowy pozwana jako właścicielka konia zobowiązała się go przedstawić na 60 dniowy zakład treningowy zaś (...) oświadczył, że właściwym do przeprowadzenia tego treningu w dniach 6.05-5.07.2013 r. jest Zakład (...) w B. będący własnością (...)

w (...) sp. Z o.o. zwany w dalszej części umowy Zakładem (...). Przedmiotem tej umowy było przeprowadzenie treningu kłaczy. Z punktu widzenia prawa, była to konstrukcja opisana w art. 391 kc, według której strony mogą się umówić, że osoba trzecia zaciągnie określonej treści zobowiązanie bądź spełni określone świadczenie. Osobą trzecią wobec stron umowy był powodowy Zakład (...). To na podstawie tej konstrukcji prawnej pozwana określonego dnia przywiozła swojego konia do podmiotu,

z którym nie wiązała ją żadna bezpośrednia umowa i pozostawiła go tam celem odbycia przez niego umówionego z (...) treningu. Zakład (...) zaś konia przyjął i spełnił świadczenie. Jego bowiem z (...) łączyła inna umowa, która w swej konstrukcji oparła się na przepisie art. 393 kc a więc umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej. Mocą tej umowy (...) zobowiązał się wskazać właścicielom kłaczy zakwalifikowanych do 60-cio dniowego treningu Zakładu (...) prowadzonego przez (...)

w (...) sp. Z o.o. jako właściwego do przeprowadzenia treningu zaś spółka zobowiązała się taki trening przeprowadzić. Reasumując, pozwana na podstawie zawartej

z (...) umowy i konstrukcji prawnej opisanej w art. 391 kc przywiozła swojego konia do powoda, ten zaś – na podstawie zawartej przez siebie umowy z (...) opartej na konstrukcji

z art. 393 kc konia pozwanej na zakład przyjął i trening przeprowadził.

Z konstrukcji figury prawnej umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej wynika, że dłużnik – a więc osoba z tej umowy zobowiązana, może podnieść zarzuty z umowy łączącej go z wierzycielem – także wobec osoby trzeciej a więc tej, na rzecz której ma spełnić świadczenie. Przekładając tę konstrukcję na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że prowadzące Zakład (...) z (...) sp. Z o.o., może podnosić zarzuty z umowy łączącej go z (...) także i bezpośrednio wobec właściciela konia, który oddaje go na trening. I to – art. 393 § 3 kc – jest podstawą prawną roszczenia powoda wobec pozwanej. Nie jest zatem słuszny jej zarzut, jakoby bezpodstawne było dochodzenie od niej odpowiedzialności przewidzianej w umowie, bowiem ona – pozwana – żadną formalną umową nakładającą na strony wskazany reżim odpowiedzialności nigdy ze stroną powodową nie była związana. Z tej samej przyczyny nie jest też słuszny zarzut pozwanej, jakoby powód nie miał w sprawie niniejszej w ogóle legitymacji czynnej, bowiem brak jest formalnego związku między stronami postępowania. Z art. art. 393 § 3 kc wynika wprost legitymacja czynna powoda w stanie faktycznym niniejszej sprawy znajdującym prawne oparcie we wskazanych wyżej konstrukcjach. Przepis ten daje podstawę roszczenia przez powoda

w imieniu i na swoją rzecz bez potrzeby wskazywanego przez pozwaną pośrednictwa (...). Reasumując zatem, po pierwsze powód by dochodzić swoich wobec pozwanej roszczeń nie musi wskazywać jakiegóż innej niż umowna postawy prawnej żądania ani też występować ewentualnie z roszczeniami umownymi imieniem (...), z którym pozwana zawarła umowę pisemną. Powód roszcząc z umowy nie musi występować imieniem (...), bowiem roszczenie to przysługuje jemu samemu na mocy umowy, jaką zawarł z (...) oraz wskazanej podstawy prawnej.

Pozwana nadto o treści swojej odpowiedzialności wobec Zakładu (...) wiedziała, bowiem reżim ten został zawarty w umowie, jaką zawarła z (...). Umowę tę podpisała

i przywiozła do powoda swojego konia na trening wprowadzając jej zapisy w życie.

Skoro zarzut formalny pozwanej oparty na twierdzeniu, że nie ponosi ona odpowiedzialności na zasadach wskazanych w umowie, bowiem nie wiązała jej ona

z powodem okazał się chybiony, należało uznać, że odpowiedzialność powoda i pozwanego za leczenie konia oddanego na trening ukształtowana jest umownie.

Obie wskazane wyżej umowy, pierwsza (zawarta między (...) a powodem) w § 6 druga zaś (zawarta między (...) a pozwaną) w § 7 zawierają identyczny sposób konstrukcji reżimu odpowiedzialności między właścicielem konia a Zakładem (...) w zakresie ponoszenia kosztów leczenia konia oddanego na trening.

Odpowiedzialność tę ukształtowano w następujący sposób:

1. Zakład (...) zapewnia trening i całkowite utrzymanie kaczki tj. wyżywienie, obsługę, zgodne z zasadami określonymi w dokumencie „Warunki jakie powinien spełniać Zakład (...) o kierunku zaprzęgowym”,
2. wszelkiego rodzaju konieczne zabiegi / leczenie/ weterynaryjne, wykonywane będą na koszt właściciela kaczki. Zgody właściciela nie wymagają zabiegi ratujące życie kaczki,
3. w wypadku kosztów leczenia przekraczających kwotę 300 zł wymagana jest zgoda właściciela wyrażona na piśmie pod rygorem nieważności,
4. Zakład (...) pokrywa koszty zabiegów lub leczenia weterynaryjnego, gdy przyczyny ich wykonania leżą po stronie Zakładu (...).

Odnosząc się do powyższych reguł odpowiedzialności Sąd uznał, że należy je zinterpretować w następujący sposób: wszelkiego rodzaju konieczne zabiegi, leczenie weterynaryjne, będą przeprowadzane na koszt Właściciela kaczki. Każdy zaś zabieg, którego koszt przekraczałby kwotę 300 zł wymaga zgody właściciela wyrażonej na piśmie prócz tych, które ratują życie kaczki. Jeśli zaś przyczyny wykonania zabiegu bądź leczenia leżą po stronie Zakładu (...), to on obowiązany jest do ich poniesienia.

Już zatem na tym etapie należy – zdaniem Sądu – odeprzeć kolejny zarzut pozwanej, jakoby nie wyraziła ona pisemnej zgody na przeprowadzony zabieg którego koszt przekroczył 300 zł, zatem nie może być zobowiązana do jego sfinansowania. Było bowiem okolicznością bezsporną a nadto znajdującą potwierdzenie w całym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, że zabieg/leczenie weterynaryjne, jakiemu klacz pozwanej poddana została u powoda a później w lecznicy na S. było zabiegiem ratującym jej życie. Takie zaś zabiegi są wedle wskazanej wyżej treści umowy wyłączone z wymogu zgody właściciela wyrażonej na piśmie pod rygorem nieważności. Inna interpretacja tego zapisu umowy, zwłaszcza ta zaproponowana przez pozwaną wypaczałaby bowiem jego sens. Skoro żadne zabiegi ratujące życie kaczki nie wymagają zgody właściciela wyrażonej w jakiegokolwiek formie, to tym bardziej pisemnej zgody nie wymagają zabiegi ratujące życie, których koszt wynosi ponad 300 zł. Zapis zatem umów odnoszący się do konieczności uzyskania zgody właściciela kaczki dla zabiegów których koszt przekracza 300 zł na piśmie pod rygorem nieważności, nie odnosi się w ogóle do zabiegów ratujących życie. Takiego rodzaju zabiegi bowiem są w ogóle zwolnione z obowiązku uzyskania zgody właściciela wyrażonej w jakiegokolwiek formie. Pomijając jednak te rozważania nie może ująć uwadze, że w okolicznościach niniejszej sprawy pozwana była na bieżąco informowana telefonicznie o stanie zdrowia konia i wyraziła zgodę na podjęcie jego leczenia w palcówce na S..

Ostatnią zatem kwestią, jaka w sprawie niniejszej powinna zostać wyjaśniona, jest ta, podnoszona przez pozwaną – wobec wskazywanych a odpartych wyżej zarzutów formalnoprawnych – niejako w ostatniej kolejności, a mianowicie z czyjej winy doszło do konieczności leczenia kaczki pozwanej, a więc kto ponosi za to leczenie odpowiedzialność a zatem kto powinien ponieść koszty jej leczenia.

Zgodnie z reżimem odpowiedzialności ukształtowanym umownie, to na pozwanej ciążył obowiązek udowodnienia, że zwykła reguła odpowiedzialności z tej umowy nie zachodzi a zatem, że to nie właściciel ponosi koszty leczenia konia lecz Zakład (...), gdyż to z jego winy doszło do konieczności leczenia.

Tego zaś pozwana nie wykazała.

Właściwie całe postępowanie dowodowe przeprowadzono na okoliczność ustalenia przyczyn choroby konia pozwanej.

Z obu przeprowadzonych w sprawie opinii biegłych jak i opinii uzupełniających wynika, że konie to zwierzęta niezwykle delikatne i wiele sytuacji może im szkodzić np.: stres związany ze zmianą miejsca pobytu, zmianą paszy, zmianą sposobu życia w tym zmianą reżimu treningowego a wszystko to może skończyć się chorobą morzyskową - kolką jelitową, która często prowadzi do śmierci konia. Wynika z tego także, że będąc właścicielem konia trzeba liczyć się z tym, że ponosi się ryzyko utraty zdrowia konia a nawet jego życia decydując się na zmianę miejsca pobytu konia a także, że – wobec treści zawartej umowy – wynikłe z tego ryzyka koszty leczenia obciążają właściciela konia. Przerzucenie ich zaś na Zakład (...) wiąże się z koniecznością wykazania, że to po jego stronie leży вина i z przyczyn leżących po jego stronie nastąpiła konieczność leczenia konia generująca koszty. W niniejszej sprawie twierdzenia pozwanej, jakoby to po stronie powoda leżała odpowiedzialność za powstałą u konia chorobę, konieczność jej leczenia i ponoszenia za to kosztów, pozostały w świetle materiału dowodowego zupełnie gołosłowne. Żaden z przeprowadzonych dowodów prócz zeznań samej pozwanej nie potwierdził niczego, co w tej kwestii twierdziła. Biegli wskazali, że u klaczy pozwanej nie znaleźli żadnego innego powodu – poza zmianą rodzaju treningu – który mógł wpłynąć na wystąpienie choroby. Pozwana w żaden sposób nie zdołała wykazać swoich twierdzeń dotyczących przyczyny wystąpienia kolki mianowicie, że słoma w Zakładzie (...) powoda była brudna a jej koń zaniedbany i pozostawiony bez ruchu przez weekend z nudów się jej najadł.

Reasumując, powyższe rozważania, Sąd uznał, że miał rację powód domagając się zasądzenia na jego rzecz kwoty należnej za leczenie klaczy pozwanej. Wysokość tej kwoty, na którą składają się wynagrodzenie lek. wet. J. K., koszty leczenia

w szpitalu na S. oraz koszty transportu klaczy do tegoż szpitala i z powrotem, jak i fakt jej poniesienia przez powoda nie były kwestionowane przez strony. Kwestii natomiast poddana była zasada odpowiedzialności pozwanej za tę szkodę jak również jej podstawa faktyczna. Przeprowadzona jednakże analiza prawna nie dała podstaw do odrzucenia roszczeń powoda zaś przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło na przerzucenie odpowiedzialności finansowej za leczenie konia pozwanej na powoda, bowiem nie udało jej się wykazać, że choroba konia powodująca szkodę w postaci poniesionych kosztów leczenia, powstała z winy powoda, i to on ponosić musi za to odpowiedzialność finansową.

O kosztach orzeczono stosownie do wyniku procesu na podstawie art. 98 kc.

Sędzia Sądu Rejonowego

K. C.

ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć powodowi i pełnomocnikowi pozwanej,
2. kal. 14 dni.

Sędzia